

Owacja w Paryżu

26

Wygląda na to, że sztuka to jest to, co naprawdę możemy światu zaoferować. Oprócz naszej muzyki poważnej, wielkie chwile przeżywał we Francji – nie po raz pierwszy – polski teatr. Owacją na stojąco zakończyła się w paryskim Odeonie prezentacja „Braci Karamazow” ze Starego Teatru. Krytycy zachwycali się reżyserią Krystiana Lupy, interesującym odczytaniem dzieła Dostojewskiego i grą krakowskich aktorów. Nie zraził ich czas trwania spektaklu – siedem godzin (raz spektakl pokazano w całości z godzinną przerwą, innym razem dwie części w dwa wieczory). To kolejne dzieło Lupy w Odeonie po „Lunatykach”, którzy byli przyjęci gorąco, choć nie z aż takim entuzjazmem. Mówi się, że na tym wyjazdu Lupy do Paryża się nie zakończy.

MIROŚŁAWA KRUCZKIEWICZ

„Nowości” nr 23

28. I. 2000